

Dr hab., prof. UW. Grzegorz Hryciuk

Uniwersytet Wrocławski

Ocena

dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego oraz głównego osiągnięcia naukowego, monografii *Skazani za polskość. Działalność radzieckiego aparatu represji przeciwko Polakom w obwodzie kamieniecko-podolskim w latach 1937-1938 i jej następstwa w kolejnych dekadach XX stulecia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2025, ss.431 dr Piotra Olechowskiego w związku z wnioskiem o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia

Doktor Piotr Olechowski od początku swoich studiów – najpierw na Uniwersytecie Szczecińskim, następnie na Uniwersytecie Rzeszowskim – wykazywał zainteresowania problematyką wschodnią. Jego wysoko oceniona praca magisterska poświęcona stosunkom polsko-ukraińskim we Lwowie w świetle wspomnień, napisana pod opieką naukową dr hab., prof. UR Joanny Pisulińskiej i obroniona w 2015 r. została opublikowana dwa lata później w Przemyśle nakładem PTH o/Przemyśl, Archiwum Państwowego w Przemyśle oraz Przemyskiego Centrum Nauki i Kultury „Zamek”. W 2019 r. Piotr Olechowski uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii na podstawie pracy „Polacy we Lwowie 1944-1959”, której promotorem był dr hab., prof. UR Andrzej Bonusiak. Po obronie doktoratu Piotr Olechowski został zatrudniony w Instytucie Pamięci Narodowej - początkowo w Biurze Upamiętnienia Walk i Męczeństwa, później - w Biurze Badań Historycznych. W latach 2023-2024 związany był z Ośrodkiem Badań na Totalitaryzmami - Instytut Pileckiego w Warszawie, gdzie zatrudniony był na stanowisku adiunkta, równocześnie jako główny specjalista pracował w Instytucie Strat Wojennych im. Jana Karłowicza w Warszawie. W październiku 2024 r. po wygraniu konkursu został zatrudniony na stanowisku adiunkta badawczo-dydaktycznego w Instytucie Historii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Zainteresowania badawcze Habilitanta koncentrują się wokół kilku obszarów, wśród których jako pierwszy - chronologicznie - należy wymienić problematykę losów ludności polskiej we Lwowie po 1944 r., dalej - represje wobec ludności polskiej zarówno na tzw. Kresach Dalszych Rzeczypospolitej w latach 30. XX wieku jak i na obszarach byłych Ziemi Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach II wojny światowej i w okresie tuż powojennym. Osobnym wątkiem podejmowanym przez dr Piotra Olechowskiego są zagadnienia propagandy oraz aspektów życia codziennego na obszarach Ziemi Południowo-Wschodnich II RP w latach 1939-1944. Kilka prac Habilitanta dotyczy także bardzo ciekawej tematyki dziejów dyplomacji „Polski Ludowej” w ZSRR, funkcjonowania granicy polsko-radzieckiej oraz wybranych aspektów stosunków polsko-radzieckich w latach powojennych.

Duża aktywność badawcza Piotra Olechowskiego przekłada się na imponujący – uwzględniając staż pracy Habilitanta - dorobek naukowy, na który składają się 4 autorskie monografie (w tym 3 po doktoracie), jedno opracowanie wydawnictwa źródłowego (po doktoracie), 17 recenzowanych tekstów naukowych zamieszczonych w renomowanych czasopismach krajowych z listy MNiSW (w tym 11 po doktoracie), 17 recenzowanych tekstów naukowych opublikowanych w formie rozdziałów w monografiach zbiorowych (w tym 11 po doktoracie), 17 artykułów recenzyjnych i recenzji (w tym 15 po doktoracie), 17 tekstów o charakterze przeglądu literatury naukowej ukazującej się na Ukrainie a poświęconej problematyce polskiej, 19 recenzowanych biogramów naukowych w wydawnictwach słownikowo-encyklopedycznych (wszystkie po doktoracie) i kilkadziesiąt tekstów o charakterze popularnonaukowym (zarówno w formie papierowej, jak i w zasobach internetowych). Godne uwagi jest to, że obok tekstów w języku polskim część publikowana była po ukraińsku bądź po rosyjsku.

Wśród publikacji autorstwa Piotra Olechowskiego na plan pierwszy wysuwają się monografie poświęcone losom Polaków na Wschodzie w dwudziestym stuleciu.

Jego praca doktorska stała się podstawą wydanej w 2024 r. przez IPN monografii. Ma ona niewątpliwie charakter pionierski, odwołując się do bogatego zestawu źródeł oraz polskiej i ukraińskiej literatury przedmiotu przynosi próbę charakterystyki życia społeczności polskiej we Lwowie w pierwszym piętnastolecu powojennym. Szczegółowo rekonstruuje działalność szkolnictwa polskojęzycznego w mieście, życie religijne wspólnoty rzymskokatolickiej (polskiej) we Lwowie skupione wokół trzech kościołów - katedralnego, św. Marii Magdaleny, św. Antoniego oraz przynosi informację na temat losów prominentnych

przedstawicieli polskiego świata nauki i kultury, którzy po II wojnie światowej zdecydowali się nie wyjeżdżać na zachód w ramach tzw. ewakuacji w latach 1944-1946. Inne aspekty życia mniejszości polskiej we Lwowie zostały potraktowane mniej szczegółowo, niekiedy jedynie zasygnalizowane, na co wpływ miał bez wątpienia charakter materiałów źródłowych wykorzystanych przez Autora.

Przygotowując pracę Autor dokonał niezwykle szerokiej kwerendy źródłowej korzystając ze zbiorów aż 28 archiwów i kolekcji rodzinnych zarówno polskich jak i ukraińskich. Najcenniejsze obok materiałów Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dokumentacji kościelnej okazały się akta radzieckich władz administracyjnych i partyjnych przede wszystkim szczebla miejskiego i obwodowego. Szereg interesujących informacji Piotr Olechowski znalazł w materiałach archiwum lwowskiego obwodowego zarządu SBU oraz w archiwum centralnym SBU (materiały NKWD, NKGB, MGB i KGB) Autor pominął – jak się wydaje bez szkody dla prezentacji tematu – centralne archiwa rosyjskiej, gdyż na agendzie dnia najwyższego kierownictwa radzieckiego po 1944-1945 r. problem Lwowa jeśli gościł, to nader rzadko. Nieco szerzej mógł zapewne wykorzystać materiały ZPP, Pełnomocników Głównego i Rejonowego ds. ewakuacji ludności polskiej i żydowskiej z USRR, a także materiały ich ukraińskich odpowiedników. Trudno znaleźć jakieś istotne luki w imponującym wykazie wykorzystanej literatury przedmiotu, a także w liście wspomnień i relacji, stanowiących jedno z istotnych źródeł np. dla odtworzenia życia codziennego, postaw, emocji, motywacji polskich mieszkańców Lwowa w tym okresie.

Monografia Piotra Olechowskiego, poprzedzona szeregiem artykułów, w których pewne wątki poruszane w pracy zostały już odnotowane albo szerzej omówione, po raz pierwszy w tak rozbudowanej, zgodnej z rygorami warsztatu naukowego historyka formie analizuje i rekonstruuje wydarzenia, co najwyżej zasygnalizowane dotychczas we wspomnieniach, literaturze popularno-naukowej lub na marginesie badań poświęconych innym zagadnieniom.

Tak obszerna, mimo próby zachowania profesjonalnego obiektywizmu - zdradzająca także zaangażowanie i pasję, praca nie jest pozbawiona pewnych uchybień, rozwiązań budzących wątpliwości, ustaleń dyskusyjnych. Zastanawia i nie w pełni przekonuje konstrukcja pracy, a zwłaszcza usytuowanie i treść pierwszego rozdziału, który w znacznej części stanowi osobne studium na temat kontaktów i oficjalnej obecności Polski,

problematyki polskiej w przestrzeni publicznej radzieckiego Lwowa. W części tej, zwłaszcza, gdy na podstawie ówczesnej prasy radzieckiej, Autor analizuje przebieg oficjalnych wizyt, wymian delegacji itp., nie ustrzega się niekiedy domysłów, czasami nie mających pokrycia w przywoływanym materiale. Nawet jeśli instynktownie i intuicyjnie wypada się zgodzić z sugestiami Autora, to pozostają one jedynie niezweryfikowanymi hipotezami. Autor, być może w trosce o zachowanie proporcji, stosunkowo mało miejsca poświęcił okresowi lat 1944-1946, znacznie lepiej zresztą opisanemu w literaturze wspomnieniowej i naukowej. Bardziej adekwatnym wydawałoby się więc umieszczenie w tytule cezur 1946-1959, bo o tym okresie Autor ma najwięcej nowego do powiedzenia. Zrozumiała chęć podzielenia się odkryciami zadecydowała też o tym, że w pracy zamieszczono sporą liczbę tabel i zestawień, które nie zostały w sposób dostateczny zanalizowane. Gdzie znaleźć można jakikolwiek komentarz do przygotowanego na potrzeby władz partyjnych (zapewne przez aparat bezpieczeństwa) w 1944 r. zestawienia tzw. postępowych działaczy polskich we Lwowie, na którym widnieją nader ciekawe nazwiska, a które w latach 1944-1945 bynajmniej nie parły do współpracy w okupantem radzieckim ani z traktowanymi jako kolaboranckie strukturami ZPP? Niewiele w pracy znalazło się też o tzw. repatriacji w latach 1956-1959 we Lwowie, o podatności na ewentualną depolonizację, decyzje o rezygnacji z wyjazdu do Polski w nowych granicach rodzin mieszanych itd. Zabrakło też próby odpowiedzi, nawet w formie hipotezy badawczej, co zadecydowało o specyfice polityki władz radzieckich wobec ludności polskiej we Lwowie (zachowanie szkół polskich, utworzenie teatru amatorskiego, traktowanie z atencją części inteligencji polskiej, która pozostała w mieście po 1946 r.) na tle chociażby kursu kierownictwa partyjnego Białorusi Radzieckiej?

Praca porusza niezwykle interesujący, słabo obecny – jeśli już to w odniesieniu do terenów tzw. zachodnich obwodów Białoruskiej SRR i Wileńszczyzny - temat losów Polaków na dawnych Kresach Wschodnich II RP w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. między dwiema wielkimi akcjami przesiedleńczymi. Ogromny wysiłek Autora, szeroko zakrojona kwerenda pozwoliła na opisanie losów społeczności polskiej we Lwowie poprzez charakterystykę życia religijnego, szkolnictwa, które były koncesjonowanymi enklawami życia polskiego, kontrolowanymi w pełni lub w części (Kościół) przez radzieckie Partię-Państwo. W ogromie dokumentów wytworzonych przez struktury administracyjne i wspomnień, relacji, świadectw Polaków udało się, czasami fragmentarycznie, wycinkowo, ukazać warunki funkcjonowania i codziennej egzystencji przedstawicieli różnych grup społecznych ludności polskiej, spychanych na margines ówczesnego życia, będących coraz

mniej znaczącym i dostrzegalnym elementem nadal zróżnicowanej, ale jakże odmiennej od tej sprzed II wojny światowej, multietnicznej zbiorowości mieszkańców Lwowa.,

Kolejną monografią autorską była praca „W cieniu dwóch totalitaryzmów. Życie codzienne na ziemi stanisławowskiej 1939-1944”. Oparta w dużej mierze na literaturze i skromnej, fragmentarycznej kwerendzie źródłowej, choć przynosi poszczególne cenne ustalenia faktograficzne, wbrew zapowiedzi zawartej w tytule bardziej odnosi się do przemian o charakterze społecznym i ekonomicznym na tych obszarach, stanowiąc rozwinięcie lub uzupełnienie publikacji ukraińskich oraz prac Grzegorza Mazura i Włodzimierza Bonusiaka.

Zainteresowania Autora dziejami ludności polskiej na Wschodzie objęły z czasem problematykę represji wobec Polaków na obszarach tzw. Kresów Dalszych w latach trzydziestych XX wieku. Rezultatem kolejnych kwerend i poszukiwań źródłowych jest monografia „Skazani za polskość. Działalność radzieckiego aparatu represji przeciwko Polakom w obwodzie kamieniecko-podolskim w latach 1937-1938 i jej następstwa w kolejnych dekadach XX stulecia”. Ma ona stanowić próbę charakterystyki całego przebiegu represji wobec Polaków – przedstawicieli różnych kategorii zawodowych i społecznych – w drugiej połowie lat trzydziestych, ogniskując się na ukazaniu – jak to sformułował Piotr Olechowski - „istoty represji z punktu widzenia nie tyle ogólnych dyrektyw i dokumentów, co konkretnych jednostek”. Dopelnienie obrazu tragedii ludności kresowej opisywanej już m.in. przez Mikołaja Iwanowa, Tomasza Sommera, Henryka Strońskiego dokonać się miało dzięki przejściu od zagregowanych liczb, zsyntetyzowanego i zanonimizowanego opisu do poziomu losów i dramatów poszczególnych osób lub grup osób prześladowanych dzięki analizie teczek 50 spraw śledczych dotyczących 79 osób, poddanych represjom w latach 1937-1938 (a w poszczególnych przypadkach do 1939 r.) w południowo-wschodniej części Podola. Dobór kilkudziesięciu spraw spośród tysięcy – w intencjach Autora - stanowić ma reprezentatywną próbę pod kątem przekroju społecznego ludności polskiej na Podolu, pozwalającą na wychwycenie podobieństw i różnic postępowania aparatu NKWD w odniesieniu do różnych grup zawodowych i społecznych. Osobną kategorią, której wydzielenie wynikało z logiki mechanizmów „Wielkiego Terror”, była grupa kobiet – „żon wrogów ludu”. Oryginalny zamysł Autora przeprowadzenia – ze względu na ograniczoną objętość teczek i oparcia się na krytycznym odczytaniu, analizie i interpretacji wyłącznie ich zawartości – kilkudziesięciu swoistych, miniaturowych „case studys” może wydawać się tyleż odważny i interesujący, co ryzykowny i dyskusyjny. Na ile w istocie reprezentatywna jest próbka obejmująca jeden procent represjonowanych, a co za tym idzie, na ile miarodajne

mogą być wnioski...? Nawet pobieżne porównanie pokazuje swoistą nadreprezentację spraw "żon wrogów ludu", gdzie – przy całej absurdalności charakteru zarzutów – zapadały niskie wyroki, nieproporcjonalną liczbę – znów bardzo ciekawych – spraw, w których aresztowani zostali zamordowani lub zmarli w czasie śledztwa, i zaniżoną – w stosunku do danych z Ukraińskiej SRR – liczbę akt dotyczących osób, które zostały rozstrzelane (w USRR inne wyroki niż najwyższy wymiar kary otrzymało około 15% aresztowanych, u Autora osoby objęte analizą w ostateczności zwolnione lub skazane na łagier to blisko 28%).

Znaczący i niewątpliwie negatywny wpływ na wysiłki Autora - charakterystykę przebiegu śledztw – miało wywołane najpierw pandemią a później agresją i wielkoskalową wojną Federacji Rosyjskiej z Ukrainą ograniczenie możliwości kwerendy źródłowej. Niedostępne dla badaczy okazały się nie tylko kijowskie Centralne Państwowe Archiwum Najwyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy (CDAWOWUU) i Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy (CDAHOU – było archiwum partyjne), ale także Centralne Archiwum SBU (HDA SBU - dawne archiwum KGB), w którym zgromadzone są materiały radzieckich organów bezpieczeństwa Ukraińskiej SRR. Nie powiodła się też próba dotarcia do lokalnego, ulokowanego w Płoskirowie (Chmielnickim) archiwum Zarządu Obwodowego SBU obwodu chmielnickiego (dawnego obwodu kamieniecko-podolskiego). Te braki udało się – ale chyba jedynie częściowo – zniwelować dzięki starannej i dogłębnej kwerendzie w wydawnictwach o charakterze źródłowym a także w opracowaniach, zwłaszcza w języku ukraińskim, jako że dorobek historiografii polskiej dotyczący Podola jest więcej niż skromny, więc badania Piotra Lechowskiego mają charakter w dużej mierze pionierski.

Być może pełniejsza kwerenda archiwalna mogłaby dać pogłębioną, lepiej uzasadnioną odpowiedź na niektóre pytania i wątpliwości nasuwające się Autorowi przy lekturze akt jak i Recenzentowi przy lekturze monografii. Nie została podjęta bardziej dogłębna próba odtworzenia procesu kompletowania pierwszych list podejrzanych, przeznaczonych do aresztowania. Na marginesie - uwagi Autora dotyczące albumowego charakteru spisów podejrzanych zawarte we Wstępie (s.14) pozbawione są podstaw. Albumy tworzono na końcowym etapie śledztw i były to wykazy (podobne w wyglądzie do buchalteryjnych ksiąg rachunkowości tzw. amerykańek) osób z danymi personalnymi osób podejrzanych, skrótową charakterystyką przewin i proponowanymi przez prowincjonalną „Dwójkę” (na szczeblu obwodu, gdzie pierwsza redakcja albumów powstawała) karami („pierwsza” bądź „druga kategoria”). W jakim stopniu listy podejrzanych opierały się na

wcześniej uzyskanych metodami operacyjnymi (doniesienia agentury) informacjach i na ile i w jakim stopniu, zwłaszcza w późniejszym okresie były one dopełniane, rozszerzane o wykazy nazwisk osób podawanych przez aresztowanych w trakcie brutalnego śledztwa? Nie została zasygnalizowana kwestia metodyki i kompletacji przez radziecki aparat bezpieczeństwa danych kompromitujących w różnego rodzaju sprawach. Szersze sięgnięcie do śledztw przeciwko funkcjonariuszom NKWD z 1938 i 1939 r. (w trakcie rozliczania się nowego „beriowskiego” kierownictwa z ludźmi Jeżowa), posiedzeń gremiów partyjnych pozwoliłoby - być może - pokazać od strony sprawców mechanizm masowych represji wobec Polaków. Lepsze wykorzystanie chociażby – znanych przecież Autorowi – materiałów rozliczeniowych z – mającej podobną specyfikę narodowościową obwodu żytomierskiego - pozwoliłoby per analogiam na ukazanie działania maszyny terroru od wewnątrz. Być może wtedy supozycje dotyczące długich przerw między przesłuchaniami w niektórych śledztwach znalazłyby inne wyjaśnienie - zamiast „aresztu wydobywczego” po prostu problemy z planowym prowadzeniem śledztw i przesłuchań w przepełnionych aresztach i więzieniach wewnętrznych. Te dane – szkoda, że Autor ich nie przywołał w sposób bardziej dobitny – dotyczące obwodu żytomierskiego uprawdopodobniają przypuszczenia, hipotezy, wnioski dr Piotra Olechowskiego dotyczące używania przymusu fizycznego w trakcie śledztwa czy posługiwania się spreparowanymi, przygotowanymi ante factum przez funkcjonariuszy śledczych protokołami zeznań zarówno samych podejrzanych jak i świadków potwierdzających antyradziecką działalność aresztowanych. Interesujące ale i zachęcające do polemiki są wnioski dotyczące braku w aktach oskarżeń odwołań do rozkazów operacyjnych Ludowego Komisarza NKWD ZSRR nr 00447, 00485 i 00486. Jak przekonująco dowodzi Autor ich ogólne wytyczne były dla szeregowych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa jedynie podstawą do wzmożonych aresztowań i działań śledczych. Cała procedura wymiaru kary będąca novum w radzieckim systemie bezprawia i niesprawiedliwości znana była dopiero na szczeblu obwodowym. Niemniej jednak ustalenie charakteru przestępstw antypaństwowych, ich ciężaru i kwalifikacja według zapisów kodeksu karnego umożliwia i ułatwiała zwierzchnikom „czekistów” z najniższego szczebla na zaliczenie danej osoby do właściwej grupy („kategorii”). I tak niemalże w każdej ze spraw kwalifikacja z odpowiedniego punktu 54 artykułu KK USRR pozwalała na wymierzenie kary śmierci.

Analiza poszczególnych spraw przedstawiona została na szerokim tle. W pierwszym rozdziale dr Piotr Olechowski scharakteryzował rodowód społeczności polskiej na Podolu oraz zarysował jej losy w pierwszym dziesięcioleciu okresu międzywojennego przedstawiając

nie tylko liczebność (i związane z tym kontrowersje), strukturę społeczno-zawodową ale także funkcjonowanie mniejszości polskiej w warunkach realizacji polityki korenizacji (autochtonizacji) zmierzającej do przyspieszonej sowietyzacji ludności polskiej na drodze rozbudowy instytucji kulturalnych, tworzenia na szczeblu lokalnym administracji i sądownictwa w języku polskim, polskojęzycznego szkolnictwa, prasy i wydawnictw - narodowych w formie lecz bolszewickich w treści. Druga część pracy omawia początki represji wobec społeczności polskiej na Ukrainie radzieckiej - kolektywizację, „Wielki Głód”, aresztowania aktywistów polskich oskarżonych o działalność w sfigowanej POW oraz deportacje. Rozdział trzeci przybliża podstawy organizacyjne, prawne i ideologiczne „Wielkiego Terroru”, przynosi charakterystykę głównych rozkazów, które dały początek masowym represjom wobec Polaków, a także przebieg „Operacji Polskiej” i innych operacji na obszarze wschodniego Podola. Kluczowym z punktu widzenia założeń pracy jest obszerny rozdział czwarty, w którym scharakteryzowana została praktyka prowadzenia śledztw wobec poszczególnych kategorii i grup ludności polskiej - inteligencji, osób na posadach państwowych, rzemieślników i bezrobotnych, rolników, kołchoźników i chłopstwa oraz żon „wrogów ludu”. Ostatni rozdział stanowi dopełnienie wcześniejszej części i przynosi omówienie okoliczności i podstaw prawnych wznowiania śledztw w latach 50. i 60. Obrazuje walkę rodzin skazańców o prawdę – ustalenie losów osób skazanych a jej domknięciem jest ukazanie przebiegu procesu masowych rehabilitacji przeprowadzanych w końcowym okresie istnienia ZSRR i już w niepodległym państwie ukraińskim.

Rozdziały o charakterze wprowadzającym opracowane zostały na podstawie bogatej literatury przedmiotu oraz publikowanych źródeł. Czasami jednak dobór wykorzystanych publikacji prowadzi albo do powielania informacji niepełnych, dyskusyjnych albo nawet do pomijania pewnych zagadnień. Z punktu widzenia budowanej w latach 20. radzieckiej polskiej świadomości (narodowej?) warto byłoby spróbować ocenić, jaki był stopień rozwoju tejże świadomości przed bolszewickim eksperymentem, jak wyglądały procesy identyfikacji narodowej wśród ludności katolickiej, czy i w jakim stopniu względnie liberalna polityka i praktyka radziecka hamowały wśród wiejskiej społeczności polskiej zjawiska asymilacyjne, zwłaszcza w obliczu walki z religią i instytucjami Kościoła rzymskokatolickiego, które były ważnym czynnikiem sprzyjającym podtrzymaniu poczucia odrębności (wyznaniowej ale i często i etnicznej). Odwołanie się do – cennego źródłowo – raportu polskiej dyplomacji w sprawie stanu polskojęzycznej prasy radzieckiej w USRR (s.79) nie zastąpi przywołania efektów podstawowych badań prasoznawczych Jarosława Daszkewycza z lat 60. Należałoby

się przy tym zastanowić, jaki w istocie wpływ agitacyjny miała prasa w języku polskim biorąc pod uwagę jej dość prymitywny poziom, język polski odległy od literackiego i uwzględniając fakt niepiśmienności części chłopów lub umiejętności czytania w języku ukraińskim (względnie rosyjskim). Podobnie stwierdzenie o spisie z 1937 r., że został przeprowadzony w apogeum „Wielkiego Terroru” (s.52) jest znacznym uproszczeniem. Oba spisy z lat 30. - zdezwuowany przez władze spis z 1937 r. i zafałszowany z 1939 r. przeprowadzone zostały w styczniu – stanowiły więc swoistą klamrę spinającą stan wyjściowy przed „Wielkim Terrorem” i stan końcowy, w jakiejś mierze uwzględniający jego skutki.

Pewien niedosyt odczuć można przy charakterystyce radzieckiej polityki represyjnej w latach 1930-1936. Opieranie się na niektórych ustaleniach Tomasza Sommera przynosi powielanie wniosków nieprecyzyjnych lub zgoła błędnych. Zabrakło z pewnością zarysowania tła operacji przeciwko POW (sprawa Bolesława Skarbka), której reperkusje w południowych rejonach ówczesnego obwodu winnickiego były tylko jej lokalnym odpryskiem. Szkoda, że nie poświęcono więcej uwagi deportacji z 1930 r. z rejonów nadgranicznych, która – wydaje się - była pierwszą deportacją opartą obok czynnika politycznego również o kryterium narodowe. Chodziło wszak o wyeliminowanie ze strefy nadgranicznej (i to radykalne, biorąc pod uwagę miejsce zesłania – wschodnią Syberię) przedstawicieli „polskiej szlachty” jak sformułowano to w uchwałach najwyższego gremium partyjnego w Moskwie. Skala tej deportacji (z terenów nadgranicznych Ukraińskiej i Białoruskiej SRR) była porównywalna do znacznie lepiej znanej i szerzej opisywanej „wywózki” do północnego Kazachstanu z 1936 r. Wydaje się też, że podana liczba 20 tys. rodzin deportowanych do Kazachstanu (s.113) jest zawyżona – było to 15 tys. rodzin, z czego 75% stanowiły rodziny polskie. Zupełnie błędne jest stwierdzenie, że apogeum czystek antypolskich w armii przypadło na lata 1935-1936 (s.136). Abstrahując nawet od tego, że stosunkowo nieliczna grupa (kilkadziesiąt osób) padła już ofiarą operacji „Wiesna” z 1930-31 r., to szczyt represji przeciwko wyższym kadrom dowódczym Armii Czerwonej pochodzenia polskiego przypadł – jak opisał to Jakub Wojtkowiak - jednak na lata 1937-1938.

W rozdziale przedstawiającym ogólne założenia i przebieg „Wielkiego Terroru” brakuje próby oceny, ile osób zostało aresztowanych i skazanych ogółem w ramach „Operacji Polskiej” na terenie obwodu kamieniecko-podolskiego od sierpnia 1937 r. do listopada 1938 r., a także na ile szacować można ofiary wśród ludności polskiej, która sądzona była też w innych akcjach masowych (poza „Operacją Kułacką” i rozkazem dotyczącym represji wobec członków rodzin „wrogów ludu”, także np. w „Operacji Niemieckiej”).

Niektóre z twierdzeń Autora cechuje pewna dezynwoltura lub nadmierna, wręcz oratorska swada. Trudno zgodzić się bowiem z twierdzeniem, że kara uwięzienia w poprawczym obozie pracy oznaczała tylko „odroczonej śmierć” (s.140). Choć śmiertelność w obozach była wysoka, to akurat w latach 1939-1941 (do wybuchu wojny) nieco spadła i – jak świadczy przykład chociażby jednego ze skazanych, opisany przez Piotra Olechowskiego - szanse na przeżycie i to w najtrudniejszym okresie wojennym (lata 1941-1943) jednak istniały. Wprost błędnym jest określanie wyroków uwięzienia w łagrze mianem zesłania (np. s.287). W radzieckim systemie bezprawia akurat istniała i to dość precyzyjnie zdefiniowana kara zesłania. W analizowanych, niezwykle ciekawych sprawach, nie brak przypadków dość szczególnych, pokazujących, że represjonowani Polacy byli zaliczani niekiedy do innych niż te opisane w Rozkazu nr 00485 kategorii. Jak się wydaje Władysław Sielecki, biorąc pod uwagę, że o jego losie zdecydowała obwodowa „Trójka” jeszcze w 1937 r., został osądzony według procedury opisanej w Rozkazu 00447 jako „kułak”; w przypadku Stefana Mizanowskiego został on osądzony jako trockista, a nie na podstawie procedury „rozkazu polskiego”, czego dowodzi nie tylko stosunkowo niski wyrok, ale i fakt sądzenia go przez OSO NKWD a nie powołane doraźnie w 1937 gremia wyrokujące. Opisane w podrozdziale omawiającym represje wobec kobiet - żon „wrogów ludu” losy Marii Karczewskiej wskazywałyby, że nawet jeśli została aresztowana za „winy” swojego męża, to była w rzeczywistości sądzona zgodnie z procedurami Rozkazu nr 00485, oskarżona o działalność antyradziecką a nie tylko fakt niedoniesienia na swojego małżonka, co tłumaczy też drakoński wyrok – karę śmierci. Warto też zauważyć, że przedstawiony w innej części pracy casus Jadwigi Szmydt-Szczuckiej nie wpisywał się w sposób jednoznaczny w spiralę „Operacji Polskiej” uruchomionej w sierpniu 1937 r.. J.Szmydt-Szczucka aresztowana została jeszcze przed formalnym rozpoczęciem „Wielkiego Terroru”, co – jak się okazało – miało wpływ na jej losy. Choć śledztwo ukończono już w okresie trwania „Operacji Polskiej”, bezwład biurokratycznej radzieckiej maszyny bezpieczeństwa spowodował, że jej sprawa nie trafiła na biurka obwodowej i później związkowej „Dwójki”, ale rozpatrywana była przez OSO NKWD, nie ferujące wyroków śmierci, co dawało jej większe szanse na przeżycie.

Drobnym, nie wpływającym na kwestie merytoryczne, mankamentem są zdarzające się - rzadko - rusycyzmy (np. kontyngenty chleba zamiast kontyngentów zboża, metodystka zamiast metodyczka – s.266, 163), brak weryfikacji i ustalenia nazw polskich niewielkich miejscowości przewijających się w dokumentach (raczej Wolica niż Wolycja Polowa czy Wąsowicza – s.273, 303), błędne odczytanie imion (raczej Terentij niż Terentin – s.304),

niewłaściwe użycie pewnych terminów (raczej dezawuacja niż dezaprobata – s.288) czy niefortunne stylistycznie sformułowania – „wcielona w życie” decyzja o rozstrzelaniu (s.279) lub użycie frazy o funkcjonariuszach NKWD, którzy „zapukali do drzwi” (s.292) przy opisie okoliczności aresztowania jednego z podejrzanych. Tu i ówdzie lekturę utrudniają błędy korektorskie w datach – zarówno w tekście głównym jak i w przypisach. Do mniej istotnych uchybień należy pomijanie (bez uprzedniego wyjaśnienia) określenia stopni funkcyjnych „czekistów”, o tyle istotne, że sierżant bezpieczeństwa państwowego w innych pionach mundurowych odpowiadał randze młodszego lejtnanta.

Ostatni rozdział poświęcony jest walce o ustalenie losów i rehabilitację ofiar represji w latach pięćdziesiątych XX w. podjętej przez członków rodzin. Bardzo ciekawie pokazana została na szeregu przykładów wielka operacja mistyfikacyjna przeprowadzona za zgodą najwyższych czynników partyjnych przez radzieckie organa bezpieczeństwa, która nie dopuścić miała do poznania przez bliskich ofiar prawdziwego przebiegu i rozmiaru represji, a przez to spowodować „dyskredytację” nie tylko następców NKGB ale także całego zbrodniczego systemu partii-państwa.

Mimo wskazanych braków i wątpliwości rozprawa dr Piotra Olechowskiego jawi się jako nie tylko ważna i oryginalna pod względem tematu oraz zaproponowanego modus operandi, ale i wartościowa próba zrekonstruowania ważnego etapu losów polskiej mniejszości narodowej na terenie obecnej Ukrainy. Poszukiwania archiwalne, szeroka kwerenda biblioteczna, rzetelna analiza specyficznego materiału źródłowego, świetna znajomość języka, umiejętności warsztatowe pozwoliły Autorowi na ukazanie mechanizmów wielkiej operacji represyjnej przeciwko ludności polskiej w południowo-wschodniej części Podola. Zejście na poziom poszczególnych spraw, zbadanie losów pojedynczych osób, nadało szczególnie, dramatyczny, ludzki wymiar wydarzeniom opisywanym do tej pory przez pryzmat suchych faktów i liczb. Choć część wniosków Autora, jak chociażby ten przypisujący inteligencji większy hart ducha, niezłomność, która przyczyniała się do zwiększenia prawdopodobieństwa przetrwania w żarnach maszyny represji z lat 1937-1938, wydaje się dyskusyjna, to właśnie badawcza odwaga polegająca na podjęciu naukowego wyzwania, przedstawienia rezultatów swoich ustaleń i zaproszeniu do dyskusji decyduje o istotnej wartości rozprawy dr Piotra Olechowskiego.

Wiedza i kompetencje dr Piotra Olechowskiego zadecydowały o tym, że powierzano mu recenzowanie tekstów w kilku periodykach naukowych, w tym m.in. „Pamięć i

Sprawiedliwość”, „Polish-Jewish Studies”. „UR Journal of Humanities and Social Sciences”, sporządzenie recenzji na rzecz Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwa IPN, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, a także dwóch ukraińskich instytucji naukowych (Wydział Historii, Politologii i Bezpieczeństwa Narodowego Wołyńskiego Narodowego Uniwersytetu im. Łesi Ukrainki w Łucku oraz Instytut Ukrainoznawstwa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie).

Piotr Olechowski jest członkiem Rad Naukowych trzech periodyków („Kwartalnik Kresowy”, wydawany przez Muzeum Niepodległości w Warszawie, „Prace Historyczno-Archiwalne, wydawane przez Archiwum Państwowe w Rzeszowie oraz „Україна – Польща: історична спадщина і суспільна свідомість”, wydawany przez Centrum Badań Stosunków Ukraińsko-Polskich Instytutu Ukrainoznawstwa NAN Ukrainy we Lwowie).

Habilitant brał udział także w pracach kilku zespołów badawczych. M.in. w latach 2020-2024 był członkiem zespołu badawczego działającego w ramach grantu „Zagłada inteligencji polskiej – okupacja sowiecka”, realizowanego pod kierunkiem prof. Witolda Stankowskiego i dra Jerzego Rohozińskiego w Instytucie Pileckiego, a od 2023 r. jest głównym wykonawcą w projekcie naukowym „Mikrohistoria totalitaryzmów. Eksterminacja, indoktrynacja i strategie przetrwania w okupowanej Polsce (1939-1948), pod kierunkiem prof. Marka Wierzbickiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, finansowanym w ramach programu NPRH. W 2025 r. otrzymał grant w ramach konkursu „Miniatura 9” Narodowego Centrum Nauki na dofinansowanie projektu badawczego „To nie Kresy, to Sowiety”. Unicestwienie polskiego dziedzictwa narodowego na obszarze dawnych województw południowo-wschodnich II RP w latach 1946-1956 – kwerenda.

Ważną areną prezentacji badań oraz wymiany doświadczeń jest Jego udział w 60 konferencjach, seminariach i sympozjach naukowych, w zdecydowanej większości o zasięgu międzynarodowym.

Znaczące są, mimo otrzymania dopiero w 2024 r. zatrudnienia na uczelni, doświadczenia dydaktyczne Habilitanta. W latach 2019 – 2023 Piotr Olechowski prowadził zajęcia (w wymiarze ogólnym 500 godzin) w ramach godzin zleconych na Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie. Od 2024 prowadzi w pełnym wymiarze pensum adiunkta różnorodne zajęcia na studiach I i II stopnia realizowanych na kierunku historia w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego.

Dr Piotr Olechowski wykazywał się także dużą aktywnością na polu organizacyjnym. Był stałym członkiem - w latach 2017-2023 - Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowej Konferencji Naukowej cyklu „Stanisławów i Ziemia Stanisławowska”, szeregu konferencji, gromadzących w Stanisławowie badaczy przedstawicieli historii, politologii, socjologii, antropologii i innych dziedzin. Ich efektem jest 11 opublikowanych do tej pory, dwujęzycznych, recenzowanych tomów, zawierających w sobie łącznie kilkaset artykułów naukowych. W ramach swoich obowiązków służbowych w Instytucie Strat Wojennych im. Jana Karskiego w Warszawie, był głównym organizatorem merytorycznym 3 międzynarodowych spotkań badaczy z Europy Wschodniej w 2023 i 2024 r.

Od początku swoich studiów, jeszcze na Uniwersytecie Szczecińskim, Piotr Olechowski prowadził w charakterze wolontariusza zajęcia z historii oraz języka polskiego wśród dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia podczas *Polskich Wakacji*, organizowanych we wsi Zarudyńce, w rejonie rzyńskim, obwodu żytomierskiego na Ukrainie (2011), brał udział także w projekcie edukacyjnym IPN *Młodzi młodym, czyli studenci w szkołach*, organizowanym przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Szczecinie. W 2014 r. uczestniczył w ekspedycji terenowej w ramach projektu *Strażnicy Narodowej Pamięci. Kwerenda i upamiętnienie miejsc związanych z walką Polaków na terenie obecnej Ukrainy*, prowadzonej wspólnie przez Fundację Wolność i Demokracja oraz ówczesną Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa mającej na celu poszukiwania nieznanych mogił polskich żołnierzy z września 1939 r. w okolicach Lwowa. W okresie późniejszym wielokrotnie udzielał wywiadów oraz wypowiedzi eksperckich dla mediów, zarówno ogólnopolskich, jak i regionalnych – TVP Rzeszów i Polskiego Radia Rzeszów. Wywiady z dr Piotrem Olechowskim ukazywały się też kilkakrotnie na łamach gazety mniejszości polskiej na Ukrainie „Kurier Galicyjski” (od 2021 r. „Nowy Kurier Galicyjski”). Wśród mediów ogólnopolskich, którym Piotr Olechowski udzielał wypowiedzi, były m.in. RMF FM., Program Drugi Polskiego Radia, stacja telewizyjna TVP Kultura, Polskie Radio Lwów, Polskie Radio dla Zagranicy, Radio CKPiDE w Iwano-Frankiwsku. Po otrzymaniu tytułu laureata 25. edycji Nagród Naukowych Tygodnika „Polityka” krótkie wywiady pojawiły się w programach TVP Info oraz Radia TOK FM, wywiad w Nim zamieścił również tygodnik „Polityka”.

Wielokrotnie uczestniczył dr Piotr Olechowski w spotkaniach i dyskusjach autorskich m.in. w Przemyślu, Lubaczowie, Warszawie Łodzi, Iwano-Frankiwsku. Krakowie, Lublinie, Lwowie i Wrocławiu. Moderował dwukrotnie dyskusje w trakcie konferencji naukowych,

poprowadził również dwa spotkania autorskie na zaproszenie Muzeum Kresów w Lubaczowie. Dr Piotr Olechowski był również autorem lub współautorem wystaw publicznych oraz portali internetowych. W rezultacie współpracy z portalem Muzeum Dziedzictwa Kresów Dawnej Rzeczypospolitej w Przemysłu w zakresie pisania tekstów popularnonaukowych (2024 r.) – łącznie opublikował tam ponad 50 krótkich haseł biograficznych ludności polskiej ze Wschodu.

Jego prace spotkały się nie tylko ze znacznym, pozytywnym odzewem w przestrzeni publicznej i społecznej ale zostały docenione przez różne gremia naukowe jeszcze w pierwszych latach kariery naukowej. Już jako doktor Piotr Olechowski był finalistą bądź został wyróżniony w kilku prestiżowych konkursach, został natomiast Laureatem w XXXII edycji Konkursu o Nagrodę Przeglądu Wschodniego w kategorii „Dzieje Polaków na Wschodzie” za książkę *Agonia Polaków we Lwowie 1944-1959* (2025), Laureatem Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców na lata 2025-2028 (2025) i Laureatem stypendium Grand Prix 25. edycji Nagród Naukowych Tygodnika „Polityka” w dziedzinie nauk humanistycznych (2025).

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że dorobek oraz wskazane we wniosku główne osiągnięcie badawcze – monografia *Skazani za polskość. Działalność radzieckiego aparatu represji przeciwko Polakom w obwodzie kamieniecko-podolskim w latach 1937-1938 i jej następstwa w kolejnych dekadach XX stulecia* stanowią uzasadnioną podstawę do nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego, jako wnoszące istotny wkład do dyscypliny historia. Dorobek naukowy, dydaktyczny i popularyzatorski Habilitanta spełnia zatem niewątpliwie, w wielu obszarach z naddatkiem, warunki określone w art. 219, ust. 1, pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. z 2023 r. poz. 742 ze zm.) stawiane przed osobami ubiegającymi się o nadanie tego stopnia naukowego. W związku z tym recenzent wnosi o dopuszczenie dr Piotra Olechowskiego do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego, z pełnym przekonaniem popierając wniosek o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.

Wrocław, 27 VII 2026 r.

